

# Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

## PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 4.50. Kwartalnie Mk. 13.50.  
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 4.50. Kwartalnie 13.50.

Cena numeru pojedynczego 20 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:  
Pietrkowska 86.

Redakcja i Administracja w Warszawie: Wawicka 7.

## OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem

Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).

Drabna: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.00 Mk.

Madeżane (po teście): Mk. 1.50 za wiersz petitowy (str. 4 szp.).

Reklami: 1 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).

W dziale handlowym: Mk. 1.75 za wiersz petit. (str. 4 szp.)

FILJE. Częstochowa: ul. Panny Marji 26; Tomaszów: F. Gomułkiński; Płock: „Kuryera Płock.”; Admin. Pabjanice: ul. Zamkowa 11; oraz w Sosnowcu, Kaliszu Łowiczu, Łemży i Będzinie.

## Walki w Albanji.

Powszechnie wiadomo, iż po pokonaniu Czarnogórze wojska austriacko-węgierskie, do których przyłączyły się szczepy albańskie, wtargnęły do Albanji i doszły wiosną 1918 r. aż nad rzekę Vojusę, po uprzednim obsadzeniu po gwałtownych walkach w dniu 9 lutego Tirany i w dniu 29 lutego Durazzo. W r. 1916 nad Vojusę rozwinęły się uporczywe walki pozycyjne, pomiędzy austriacko-węgierskimi siłami zbrojnymi a Włochami, którzy przez Epir północny i południowo-wschodnią Albanję weszli w kontakt z koalicyjną armią orientálną, zgrupowaną w okolicy Saloniki.

Wojska monarchji naddunajskiej, znajdujące się nad Vojusą, oddaloną od Valony o dzień marszu, groziły stałe Włochom, wskutek czego łatwo usprawiedliwić się daje stałe dążenie kierownictwa włoskiego do oswożenia się z niewygodnej sytuacji zapomocą natarcia w kierunku północnym. Koalicja, która działalność swoją ograniczyła głównie na przestrzeni pomiędzy Bitolją — Ochridą a jeziorom Doiran, wzięła tym razem udział w walkach na lewym skrzydle jej frontu i poparła tym sposobem operacje włoskie.

Front austriacko-węgierski w Albanji biegł wzdłuż południowego brzegu Vojusy, na południowych stokach terenu górzystego Malakstra, którego wysunięty ku północy tył, na zachodzie od drogi Feras — Levani — Fjerri, nosi nazwę Pestan. Dalej, w kierunku wschodnim stanowiska c. i k. armji przebiegały przez Cafa Glavs, następnie, przechodząc przez Osuno przez Cafa Devris — gdzie bierze swój początek dopływ Devoli, Tomorica — aż do górnej Devoli.

Słabe oddziały wojskowe c. i k. armji, jakie utrzymywano na tym rozległym froncie, z uwagi na niepomyślne warunki zdrowotne Albanji, dały powód generałowi Diaz do zainicjowania na szeroką skalę zakrojonej akcji zaczepnej, ażeby naród włoski zapomniał o nieudanym pochodzie nad Piave. W początkach lipca generalissimus włoski, w porozumieniu z francuskimi siłami pomocniczymi, rozpoczął swe natarcie poprzez Vojusę. Natarcie to dało początkowo niejaki sukcesy. Początkowym celem tego natarcia było, zdaje się, usunięcie ciągłego niebezpieczeństwa, zagrażającego Valonii przez c. i k. siły zbrojne.

Dnia 7 lipca rozpoczęła się ofensywa. Włoskie skrzydło zachodnie ruszyło do ataku poprzez środkową i dolną Vojusę, nacierając na posterunki przednie c. i k. armji. Posterunki cofnęły się ku stanowiskom głównym. Pomiędzy Osum a Devoli, Włosi i Francuzi atakowali górskie stanowiska wojsk austriackich, osiągnęli wprawdzie na dwóch punktach korzyści, zostali jednak odrzuceni za pomocą kontrnatarcia. Dnia 8 lipca trwał w dalszym ciągu napór sił nieprzyjaciela, forsujących Vojusę. Na południowym zachodzie od Beratu doszło do gwałtownych walk. Nad górną Devoli Francuzi zyskali teren. Na skrzydle zachodnim po silnem przygotowaniu artyleryjskiem doszło do gwałtownych walk na stokach południowych terenu górzystego Pestan, o teren między Levani a klasztorem Pojani. W walkach tych wzięły również udział monitora marynarki angielskiej.

Kawalerja włoska, posuwająca się naprzód między morzem a zachodnimi stokami terenu górskiego zniszczyła mosty przez Semeni pod Metali. Wobec silnego naporu przeciwnika c. i k. wojska cofnęły front poza linję Berat — Fjerri. W centrum opuszczono jednocześnie na mocy rozkazu zaciekle bronione stanowiska pod Cafa Glavs i Cerocat, po obydwóch stronach drogi do Beratu. Również opuszczono wzgórze Cafa Devris. Utrzymując nieznaczny kontakt z przeciwnikiem c. i k. siły zbrojne cofnęły się na nową linję obronną, która przypuszczalnie ciągnęła się między jeziorom Terbufora po obydwóch stronach dolnej Devoli w górach Dus i poprzez Mali Si-

loves aż do źródeł Skumbi. W dolinie Devoli odparto liczne oddziały francuskie. Przeciwnik mógł posuwać się bardzo wolno. W zachodniej części frontu bojowego, równina, zwana Muzokja Res sprzyjała posuwaniu się Włochów, którzy w dniu 10 lipca doszli do dolnego i środkowego biegu Semeni, skąd, dopiero 17 lipca mogli rozpocząć akcję przeciw nowej linji obronnej wojsk austriacko-węgierskich.

Na frontach górzystych, po obydwóch stronach Osum i w górach Tomorica przeciwnik przy trwającej bez przerwy obustronnej działalności artyleryjskiej i powstrzymywany, walkami straż tylnych, posuwał się krok za krokiem i dopiero w dniu 17 lipca nawiązał kontakt z c. i k. strażami bezpieczeństwa, które ścierały się z nim w dniu 17 lipca. Doszło przytem w dniu 19 lipca do nowych walk w okolicy na północy od Beratu. Walki te w dn. 20 lipca rozszerzyły się na cały odcinek między górną doliną Devoli a morzem. Starcia trwały tutaj do 22 lipca, nie przyniosły jednak Włochom żadnych korzyści. Natomiast austriacko-węgierskie oddziały wywiadowcze zdołały wtargnąć w wielu punktach do linii włoskich.

W tym samym czasie wojska austriacko-węgierskie zostały wzmożone. Dowództwo nad niemi objął znany z walk w Galicji, generał-pułkownik Pilancer - Baltin. Rozpoczęła się kontrofensywa, odpowiednio do warunków terenowych, przy użyciu głównych sił na skrzydle zachodnim. C. i k. siły zbrojne ruszyły tam naprzód między Ljasna a Semeni, przez równinę, zwaną Muzakja - Mare, podczas gdy skrzydło wschodnie stawiało zacięty opór i niedopuszcilo do przerwania przez przeciwnika linii austriacko-węgierskich w odcinku Devoli.

W dniu 24 lipca skrzydło zachodnie wywalczyło przejście przez Semeni pod Kuci i złamało gwałtowny opór nieprzyjaciela. Pomiędzy Kuci a morzem odebrano Włochom Ardenię. W zaciętych kontrnatarciach daremnie trudzili się Włosi zmienić sytuację na swą korzyść. W łuku Devoli, okalającym góry Mali - Siloves staczano gwałtowne walki na północy od Goricy. Na wschodzie stąd oddziały francuskie obsadziły wzgórze nadbrzeżne Holty, prawego dopływu Devoli.

Walki nad Ardenią były bardzo zaciekle. Do dnia 26 lipca wojska austriacko-węgierskie odparły siedm kontrataków i wywalczyły sobie wreszcie na wschodzie od tej miejscowości, pod Kalmi, przejście przez Semeni, poczem ruszyły również na mosty pod Jagodiną. Na wschodzie od dolnej Devoli walczone o wzgórze 760, położone w oddaleniu około 15 km. na północy od Beratu, pod Draci. W łuku Semeni Włosi pięć razy atakowali stanowiska austriackie. Wszystkie te ataki zakończyły się krwawo. Cztery ataki w górach Mali - Siloves odparto częściowo zapomocą c. i k. części wojsk kontrnatarcia.

Dnia 1 sierpnia wojska austriacko-węgierskie zbliżyły się bezpośrednio do linii Fjerri — Berat. Również na wschodnim froncie górzystym Włosi rozpoczęli odwrót, opuszczając ważne punkty oparcia. Pewne linje na północnym-zachodzie i na północnym-wschodzie od Beratu opuszczone zostały przez Włochów na przestrzeni 80 kilometrów. Austriacy weszli w posiadanie opuszczonych stanowisk. Przeciwnik usadowił się pomiędzy Fjerri a Beratem na nowej linji obronnej. Czyżby nowe postępy w górnej dolinie Devoli, wojska austriackie odparły jednocześnie natarcia włoskie, wykonane na zachodzie od Beratu w dniu 6 sierpnia. Obecnie na froncie albańskim zapanował względny spokój.

## Manifest robotniczy.

Z powodu zasadzenia Malwy'ego związek robotniczy wydał manifest, w którym wypowiada swe oburzenie i wzburzenie z powodu skazania Malwy'ego. W manifestcie zaznacza-

no, że Malwy został skazany za to, gdyż wobec robotników trzymał się zasad wolności. Robotnicy składają na ołtarzu państwa wielkie ofiary, ale nie mogą wyrażać swych myśli o wydarzeniach i problemach dnia.

Robotnicy nie mogą bez protestu pozostawić tego wyroku, który jest wyrokiem politycznym, zwróconym przeciw zorganizowanym robotnikom.

## Ogroja bolszewizmu.

Pod powyższym tytułem kopenhaski korespondent „Czasu” podaje opis stosunków panujących obecnie w Petersburgu.

Siła bolszewizmu polega na niesłychanej bezwzględności, z jaką jego przywódcy odnoszą się do wszystkich przeciwników, których ryczałtowo zaliczają do kategorii „burżuazji”. Kto nie uznaje ekonomicznych, politycznych i społecznych doktryn bolszewików, jest burżujem, kontrewolucjonistą, zwolennikiem absolutyzmu i powinien być ścigany, prześladowany, tępiący wszelkimi sposobami. „Burżuj” stał się obecnie zwierzyną, na którą wolno polować bezkarnie każdemu proletariuszowi i nie było jeszcze przykładu, żeby za zabicie człowieka, napiętnowanego mianem „burżuj”, „towarzysze” byli pociągani przed sądy sowieckie. Ale „komuna” petersburska wynalazła jeszcze inny sposób pozbycia się burżuazji: postanowiła systematycznie ją ogłodzić.

Pomysł ten został urzeczywistniony w systemie rozdania żywności w mieście. Całą rację chleba, 1/2 funta dziennie, dostaje tylko czerwona gwardja i pewna część robotników, pracujących fizycznie, należących do rozmaitych komisariatów, czyli zajmujących stanowiska urzędowe. Reszta ludności podzielona jest na cztery grupy; do trzeciej należą ludzie, pracujący umysłowo, którzy dostają 1/3 funta dziennie, do ostatniej mieszczanie, rzemieślnicy, kapitaliści i t. p. Dla nich przypada 1/6 części funta dziennie czyli mniej więcej 20 gr. Członkowie komisji doskonale wiedzą, że przyznanie takiej ilości jest sztychtem; to też komisarz żywnościowy, osławiony Uricki, publicznie oświadczył, że burżuazji wystarczy zupełnie, jeżeli będzie chleb — wachać... Chleb dostarczany, nawiasem mówiąc, przez gminę, wydaje tak silny zapach, że jego emanacje rozchodzą się daleko. Wacha nie tylko burżuazja.

W tych warunkach nieszcześliwie, pozbawione wszelkich praw i wszelkiej obrony mieszczaństwo, toczy codzienną walkę o byt, wyszukując żywność po cenach fantastycznych i ukrywając swoje szczupłe zapasy przed zawsze grożącymi rewizjami. Największą jednak nędzą panuje wśród t. zw. niezawisłej inteligencji, która nie jest przygotowana do istnienia w obecnych stosunkach. Kapitaliści umieją sobie radzić, bo — rzecz charakterystyczna — wszystkie najskrajniejsze reformy bolszewickie, które w teorii powinnyby zaprowadzić ogólną równość mienia i zarobków, bynajmniej nie usunęły spekulacji, paskarstwa, lichwy, słowem wszystkich zjawisk ujemnych, trawiących społeczeństwa burżuazyjne. Ale jeżeli członkowie sowieckich rządów prowadzą rozmaite spekulacje, bogacą się, gromadzą kapitały i używają ich dla wygodnego życia — muszą tolerować także same nadużycia u zwykłych spekulantów, z którymi są zresztą zwykle w spócie.

Dlatego też, pomimo okropności położenia, pomimo cholery, tyfusu głodowego i wiążącej nad miarę katastrofy absolutnego niedostatku wszystkich środków do życia, Petersburg nie przestaje się bawić. I może nigdy widowiska wszelkiego rodzaju, jakich dostarczyć może tryb wielkomięski, nie miały tylu tak mało wymagających widzów. Teatry, kina, kabarety są codziennie wypelniane i przedsiębiorcy robią doskonałe interesy, pomimo wysokich opłat i podatków. Ale tłum żąda

zawsze i wszędzie „panem et circenses” — a im mniej ma pierwszego, tem bardziej potrzebuje drugiego. Z tą psychologią tłum bolszewicy się liczą.

Jeżeli chodzi o spekulację i to żywnościową, to prym wiedzie czerwona gwardja, która otwarcie handluje mąką, tłuszczami i t. p. Biały chleb nabyć można tylko u krasnogwardzistów. Natomiast nieopisaną jest nędza b. oficerów, nawet najwyższych stopni. Pełnią oni teraz najniższe funkcje, byle zarobić na utrzymanie. Sprzedają dzienniki, zapaliki, czyszcza obuwie na ulicach i często żebrzą. Los ich jest rzeczywiście tragiczny i nie zawsze zasłużony.

Gorzej jeszcze niż w Petersburgu, odżywia się ludność w północnych powiatach gubernji petersburskiej, aż do granicy fińskiej. Tam mieszkańcy otrzymują tygodniowo 2 funty owsa! Na jednym z letnisk przy kolei fińskiej umierał z głodu słynny malarz Iija Repin, którego rozpaczliwe wezwania o pomoc stały się głośnie. Wogólności na północy szerzy się tyfus głodowy, a gdy sowieci powiatowe zwrócili się do Moskwy z przedstawieniem rozpaczliwych stosunków, Trocki miał odpowiedzieć, że widocznie nie jest tak źle, jeżeli — niema ogonków przed składami trumien. Obok ludzi giną masowo konie, odkąd owies został zarekwirowany na pokarm dla ludzi. Na ulicach Petersburga, które są obecnie niesłychanie brudne, widzieć można codziennie walające się ścierwa końskie, szarpane przez psy.

Cholera pochłania także dużo ofiar w mieście, a zaradzić epidemji niepodobna wobec braku lekarstw i środków dezynfekcyjnych, zresztą i lekarze zaliczeni do trzeciej kategorii i pobierając 1/3 funta chleba dziennie, nie mogą pracować tak intensywnie, jak w czasach normalnych.

O tem wszystkim nie wolno dziennikom pisać; odkąd po zamordowaniu komisarza prasowego, Wołodarskiego, jego referat objął niejaki Kuźmin, ciężkie dni nastały dla prasy niebolszewickiej. Spadają na nią ciągle kary pieniężne, dochodzące do 100,000 rubli i to na podstawie samowolnych bezapelacyjnych orzeczeń p. komisarza. Nawet „Nowaja Żizn” Gorkiego, która popierała Lenina i bolszewików, kiedy jeszcze nie byli u władzy, obłożona została grzywną 20,000 rubli za bardzo umiarkowaną krytykę gospodarki gminnej. Zawieszanie dzienników jest na porządku dziennym, podobnie jak konfiskaty drukarni i inwentarzy pisma, które naraziło się komisarzowi. Co się dzieje z pieniędzmi, ściąganiem od dzienników, tego nikt nie wie, kontrola finansowa nie istnieje u bolszewików.

Niemniej chaotyczne stosunki panują w kolejniem i na pocztach. Pociągi chodzą bardzo nieregularnie, poczty prawie nie funkcjonują, pomimo ogromnie podniesionych opłat (list polecony kosztuje 1 rubel 20 kop.), przesyłki pocztowe prawie nigdy nie dochodzą do adresata. Wytworzyły się też w Petersburgu specjalne poczty prywatne, utrzymywane przez firmy handlowe, które wysyłają co pewien czas własnych kurjerów do pewnych miejscowości. Ogłoszenia o tych pocztach, przypominających wiek XVIII, można ciągle czytać w dziennikach i na wystawach sklepowych. Oddają one wielkie usługi publiczności, która inaczej pozostałaby bez jakiegokolwiek związku z resztą świata.

Tak to wraca zwolna Petersburg do prymitywnych stosunków z czasów Piotra i Katarzyny. Nic dziwnego, że znaczna większość ludności tęskni do przewrotu, któryby ją oswobodził od dokuczliwego i okrutnego teroru czerwonej gwardji, złożonej przeważnie z opryszków i łodziei. Ktokolwiek też potrafi ocalić bolszewickie rządy, będzie w stolicy powitany z entuzjazmem jako wybawiciel.



## W sprawie pośrednictwa pracy.

Pośredniczenie w dostarczaniu pracy, będące obecnie na całym prawie Zachodzie najważniejszym zadaniem organów samorządu miejskiego, w Królestwie Polskiem, znajduje się zaledwie w fazie poczynania, mimo dającego się odczuwać ogólnie braku takich instytucji i biur.

Z pomysłem szerokiego zastosowania zasady pośrednictwa pracy wystąpił po raz pierwszy Montaigne jeszcze w XVI stuleciu, projektując utworzenie specjalnego biura, obejmującego wszystkie zawody i fache, oraz ułatwiającego zapotrzebowanie i podaż pracy. Idea ta znalazła wkrótce gorącego poplecznika w osobie Renaudota, lekarza przybocznego Ludwika XIII. W kilkanaście niespełna lat utworzono w Paryżu zakład, zajmujący się dostarczaniem pracy ludzkiej, nieobjętym organizacjami cechowymi. Wkrótce też powstał w stolicy Francji cały szereg podobnych zakładów i biur, które z czasem, a zwłaszcza w ubiegłym stuleciu stają się przedmiotem nadużyć i wyzysku ze strony prywatnych przedsiębiorców, mających na widoku jedynie największe zyski i dochody.

Swego czasu przeprowadzona w tej sprawie ankieta wykazała, że najwięcej tego rodzaju biur prywatnych znajduje się we Francji, gdyż w samym Paryżu stwierdzono istnienie przeszło 450 podobnych zakładów, które — oczywiście — w mniejszym lub większym stopniu nadużywały zaufania swej klienteli. Pośredniczenie w dostarczaniu i zaoferowaniu pracy przez zawodowe związki robotnicze ze zrozumiałych powodów odbywa się w ciastym zakresie. Najracjonalniejszym tedy rozwiązaniem tego zadania okazało się uszalenie biur pośrednictwa pracy od władz państwowych, ewentualnie od samorządów miejskich. Ruch w tym kierunku rozpoczął się już w ubiegłym stuleciu w Szwajcarii, gdyż w roku 1888 założono w Bernie pierwsze miejskie biuro pośrednictwa pracy. Zarząd miasta zobowiązał się ponosić całkowite koszty utrzymania takiego biura, które jednakże — mimo swej bezpośredniej zależności od władz municypalnych — pozostawało i pozostaje pod wpływem robotniczych związków zawodowych, oraz stowarzyszeń fabrykantów i przemysłowców. W Bazylei biuro pośrednictwa pracy jest instytucją wybitnie państwową z tego względu, że zarząd miasta i państwa w jednym spoczywa rękach. Biura te cieszą się wielkim uznaniem ogółu robotniczego, dostarczają bowiem pracy nie tylko fachowcom, lecz i robotnikom, nie posiadającym specjalnego wykształcenia fachowego.

Przykład Szwajcarii znalazł też wkrótce licznych naśladowców, przedewszystkiem w południowych Niemczech, gdzie w Erfurcie, Esslingen, Stuttgartie usławniono miejskie biura pośrednictwa pracy już w 1895 roku. Wkrótce potem sprawą pośrednictwa pracy zaczęły interesować się czynniki rządowe, gdyż ministerjum wirtemberskie zwraca się w tym czasie do centralnego zarządu handlu i przemysłu z zapytaniem, czy pośrednictwo pracy powinno nosić charakter miejski, czy państwowy. To zainteresowanie i interwencja sfer rządowych nadała ruchowi pośrednictwa pracy podstawy trwalsze, zachęcając jednocześnie jego inicjatorów do wyłączonej pracy w tym kierunku. Miejskie biura pośrednictwa pracy rozrzucone są obecnie w znacznej ilości po całym Niemczech, rozszerzając z każdym dniem zakres swej działalności, gdyż — jak wskazują dane cyfrowe, zebrane w tym względzie — przeciętnie 75 % poszukujących pracy, w biurach otrzymuje zajęcie.

U nas — w Polsce — podobne biuro miejskie pośrednictwa pracy istniało przed wojną we Lwowie i po kilku latach swej działalności wyrugowało wszystkie bez wyjątku biura prywatne, wyszukujące robotników przez wyznaczanie wysokiej stawki wpisowej i innych opłat.

Obecnie ogromny napływ z Rosji uchodźców, potrzebujących pracy, powinien pobudzić zarząd naszego miasta do utworzenia takiego biura pośrednictwa pracy, które na Zachodzie od kilkadziesiąt lat spełniaja swe zadanie ponad wszelkie pochwały. To, co czynia obecnie w tym kierunku sekcje pośrednictwa pracy, zorganizowane przy radach opiekunich na prowincji, jest niewystarczającym wobec ogromnej podaży sił roboczych.

Przypuszczamy, że ministerjum zdrowia publicznego, opieki społecznej i ochrony pracy wejdzie niezwłocznie w tę sprawę, organizując w krótkim czasie miejskie biura pośrednictwa pracy, działające z pożytkiem dla całej naszej ludności robotniczej. K.

## Monety Czecho-Słowaków.

Berlin, 18 sierpnia.

Do „Berl. Ab-post“ pisze: W Czechach znajdują się obiegi monety złote i srebrne nowego państwa czesko-słowackiego, robione we Francji. Monety złote, wielkości luidorów francuskich, mają z jednej strony odbity wizerunek Hradczyny Praskiej, z drugiej wizerunek dwóch sokółów, podających sobie ręce, nad nimi ptak sokół. Wartość ich 20 „sokółów“ o przypuszczalnej wartości 1 franka. Są i pojedyncze „sokoły“, oraz „dziesięciosokółki“.

## KOMUNIKAT URZĘDOWY.

### Komunikat niemiecki.

Berlin. (Urzędowo) Wielka kwatery główna donosi dnia 18 sierpnia:

#### Zachodni teren walk.

#### Grupa wojsk następcy tronu Ruprechta.

Walki piechoty na południowym zachodzie od Bucquoy i na północy od rzeki Ancre.

#### Grupa wojsk generała-pułkownika v. Boelina.

Z obydwu stron rz. Ancre kontynuował nieprzyjaciół wczoraj swe ataki.

Przy silnym poparciu artylerji i automobilów pancernych ruszył on wczesnym rankiem do ataku wzdłuż dróg, prowadzących z Amiens i Montdidier do Roye. Jego samochody opancerzone zdemolowano lub zmuszono do odwrotu, a piechotę, która szła za nimi, odrzucono ogniem i w kontrataku.

Koło Bauvreignes i na północ od tej miejscowości, gdzie wróg 16 sierpnia sześć razy daremnie atakował, rozchwiał się powtórnie natarcia nieprzyjacielskie. Nad wieczorem doszedł znowu ogień artyleryjski do znacznej siły i rozszerzył się aż do okolicy na północ od Chaulnes i na południowo-zachód od Noyon. Na północnym zachodzie od Chaulnes, dzięki naszemu ogniomu zbiorowemu, rozwinęły się ataki nieprzyjacielskie tylko w niewielu miejscach. Odparto je. Z obydwu stron Roye, między Bauvreignes i Lassigny, nacierał nieprzyjaciół w licznych atakach; załamały się one przed naszymi linjami.

Przedpolowe walki na południowym zachodzie od Noyon.

Na północy od Aisne, po gwałtownym ogniu, nastąpiły ataki częściowe francuzów między Hampeal i Nauvron.

Na północy od Autraches wtargnął nieprzyjaciół do naszych przednich linii; pozatem odparto go ogniem i kontratakiem.

#### Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na Vesle skuteczne potyczki piechoty. Między Braisne i Fismes ożywna nocna działalność artylerji.

#### Grupa wojsk ks. Albrechta.

Skuteczny atak na rowy nieprzyjacielskie koło Blamont.

W Wogezach, wobec częściowych ataków nieprzyjaciela, nasze wysunięte oddziały na terenie Favre cofnęły się, zgodnie z rozkazem, do Vrapelle.

#### Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

### Komunikat turecki.

Konstantynopol, 18 sierpnia.

Front palestyński: Lokalny ogień artyleryjski umiarkowanej siły. Na południowym zachodzie od Medyny rozwinęła się 10 sierpnia obustronna silna walka artyleryjska, trwająca aż do wieczora 11 sierpnia. Nasze energiczne kontrnatarcia zmusiły nieprzyjaciela w nocy z 11 na 12 sierpnia do oddania nam jego dotychczasowych stanowisk. Cofnął się on wśród strat do Bir Derwisch. Na pozostałych frontach nie było szczególnych wydarzeń.

### Komunikat francuski

z dnia 17 sierpnia.

W okolicy na zachód od Roye podczas nocy wzmożona działalność artyleryjska. Na południu od Avrekontynuowały wojska francuskie swój pochód w le-

sie Loges i dosięgły wschodniego brzegu lasu. Między Matz i Oise odparliśmy silne ataki nieprzyjacielskie na dwór Gar-nois.

### Komunikat angielski

z dnia 17 sierpnia.

Uczyniliśmy postępy na północ od drogi, wiodącej do Roye, i na północ od rzeki Ancre.

W sąsiedztwie Vieux Berquin, po ostrej potyczce wywiadowej, posunęliśmy się naprzód.

### Dementi.

Berlin, 18 sierpnia.

Podana przez jedno z dzisiejszych pism południowych wiadomość, jakoby kanclerz Rzeszy hr. Hertling miał już w poniedziałek wrócić z kwatery głównej do Berlina, jest, jak słyhać, niezgodna z prawdą.

### Ustąpienie dr. Helffericha.

Berlin, 18 sierpnia.

„Lokalanzeiger“ donosi:

Dr. Helfferich, który wczoraj przybył do Berlina, nie stanie już na czele niemieckiego poselstwa w Rosji, w każdym razie dopóty, dopóki to poselstwo będzie miało siedzibę w Pskowie.

Aż do ostatecznego uregulowania przenosin niemieckiego poselstwa do Pskowa, radca legacyjny dr. Riezler, upoważniony do kierowania sprawami poselstwa, zamieszka tymczasowo w Rewlu.

### Samara w rękach bolszewików.

Samara, 18 sierpnia.

Pet. Ag. Tel. donosi:

Większa część Samarskiej gubernji, okregi Nowo-Uznański i Nikolajewski, znajduje się w rękach bolszewików.

W tych okregach władza bolszewików jest bezwzględnie ustalona. Ludność stoi po stronie rewolucji. Bogaci właściciele ukrywają się. Ludność pracująca jest dobrze uzbrojona i dostarczyła już kilka pułków na front.

### Rodzianko zmienił orientację.

Sztokholm, 18 sierpnia.

Sensacją wywołuje w kołach kadeckich wiadomość, że Rodzianko aprobuje kroki, poczynione przez Milukowa w Kijowie i gromadzi wokół siebie ludzi, popierających zdanie Milukowa. Rodzianko przebywa w Omsku, a znaczenie jego wciąż jeszcze jest wielkie. Rodziankę popierają Aleksiejew i Lwow.

### Stan oblężenia we Władywostoku.

Londyn, 18 sierpnia.

„Daily Mail“ dowiaduje się z Władywostoku pod datą 18 sierpnia:

Koalicja postanowiła ogłosić stan oblężenia.

### Finlandja czuwa.

Haga, 18 sierpnia.

„Morning Post“ podaje ze Sztokholmu:

Finlandzki minister wojny oznajmił, że nie może być mowy o demobilizacji. Stan rzeczy na Murmanie coraz groźniejszy. Miasta niezadowolone są z układów pokojowych z Rosją. Przedstawiciele Rosji proponują ustąpienie pewnego terenu w Karelii wzamian za teren na południowo-zachód od Karelii, tak, że granica ma iść przez Wybörg do Kirholmu. Żądają również od Finlandji wzięcia udziału w kosztach wojennych.

### Rozruchy w Japonji.

Zurych, 18 sierpnia.

Na południowym zachodzie Japonji w licznych miastach i wsiach, szczególnie w Kioo, Nagoya i Osaki, wybuchły rozruchy, które doprowadziły do starć z policją.

## WARSZAWA.

### Kalendarzyk

Imieniny. Dziś: Marjana W.  
Jutro: Bernarda.

### Rocznice.

1506. Śmierć króla Aleksandra Jagiellończyka w Grodnie.  
1587. Zygmunt III ogłoszony królem polskim.

### Z Rady Stanu.

(o) Na drugiej sesji Rady Stanu będą najprzód rozpatrywane: ustawa wojskowa, budżet i ustawa o organizacji urzędów gminnych. Ustawę wojskową, opracowaną przez komisję, przejrzą fachowi doradcy w osobach generałów: Muśnickiego, Rozwadowskiego i generała Bartha, których komisja uprosiła o udzielenie wskazówek. Budżet państwowy oraz budżet Rady Stanu oddane zostały dnia 16 b. m. do druku i będą doręczone posłom zaraz na pierwszym posiedzeniu. Termin przedłożenia budżetu Radzie Stanu zależy od tego, w jakim czasie komisja budżetowa zdola opracować swe wnioski. Projekt ustawy o urzędach gminnych spoczywa w komisji rolnej. — Jak dotąd, kancelarja Rady Stanu nie otrzymała żadnych przedłożeń rządowych.

### Zmiany w duchowieństwie.

(o) Ks. Jan Krajewski mianowany proboszczem i dziekanem łączym oraz kanonikiem kolegiaty łowickiej, ks. Jan Makowski — proboszczem parafji Jeżów, ks. Z. Knapki — proboszczem parafji Chojny, ks. Kacper Kwiatkowski — proboszczem parafji Pustelnik, ks. J. Truszkowski — proboszczem parafji Jeruzal, ks. St. Śliwerski — proboszczem parafji Baków, ks. L. Chyłkowski — proboszczem par. Umienie, ks. L. Wolski — proboszczem par. Chrudlin, ks. St. Gajewski — proboszczem par. Sienica, ks. F. Katuszewski — proboszczem par. Ceglów, ks. K. Cichalewski — proboszczem par. Tomaszów, ks. Wł. Skrzyszewski — proboszczem par. Ozorków, ks. F. Kołodziejewski — proboszczem par. Kozłów Biskupi z administracją par. Kurdwanów, ks. St. Antosiewicz — proboszczem par. Trojanów z administracją par. Kozłów Szlachecki, ks. Stefan Zawadzki — rektorem kościoła w Łowiczu i prefektem szkół miejscowych; ks. A. Chelmiński — proboszczem parafji Żuków, ks. Jan Malinowski — proboszczem par. Sierzehary, ks. A. Jarkowski — rezydentem w Drewnicy z etatem w Kałuszynie.

### Nominacje.

Rada Regencyjna mianowała: p. J. Jamontta, adwokata przysięgłego, sędzią okregowym w Kielcach, p. W. Olewińskiego, adwokata przysięgłego, sędzią okregowym w Radomiu, p. W. Szumańskiego — sędzią okregowym w Siedlcach, p. B. Wisznickiego — prokuratorem przy sądzie okregowym w Płocku, p. St. Duszyńskiego — sędzią okregowym w Łomży i p. A. Goszczyńskiego — prokuratorem przy sądzie apelacyjnym w Warszawie.

### Wyludnienie kraju.

(o) Zjazd w sprawie wyludnienia kraju, który odbędzie się 1, 2 i 3 listopada, organizuje się przy współdziałaniu ministerjum zdrowia publicznego, opieki społecznej i ochrony pracy, pod którego egidą w osobie p. ministra dr. W. Chodźki komitet organizacyjny postanowił go poddać.

Większość najważniejszych referatów jest obsadzona przez wybitniejszych pracowników ministerjum, obok których biorą udział wybitni przedstawiciele pracy społecznej.

### Związek budowniczych polskich.

(o) Szerokie pole działania, jakie się otwiera w przededniu odbudowy naszego kraju, pobudziło potrzebę silniejszego, niż dotychczas skoordynowania odpowiednich usiłowań w dziedzinie pracy budowniczej.

Wyrazem tych usiłowań jest zorganizowany obecnie „Związek budowniczych polskich“, którego zarząd wybrany na ogólnym zebraniu stanowią pp.: St. Szyller (prezes), Wł. Mierzanowski (wiceprezes), St. Grochowicz, L. Wolski i M. Skirgajło.

Siedzibą Związku jest Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krakowskie Przedmieście 66), gdzie odbywają się posiedzenia i obrady.

Na najbliższym posiedzeniu uczestników Związku, które odbędzie się jutro, p. St. Szyller wygłosi odczyt o konstrukcjach ciesielskich w dawnym budownictwie polskim.



# ŁÓDŹ.

— 2 —

## Ostawa o artykułach żywności.

— 2 —

Na ostatnim posiedzeniu Rada ministrów przyjęła „Ustawę o artykułach żywności i przedmiotach użytku publicznego”.

Ustawa ma poza wszelkimi innymi względami, jako cel główny, określić, czy dany artykuł odpowiada rzetelnie temu, za co jest podawany.

W myśl ustawy, podlegać będą sankcji karnej nie tylko produkty szkodliwe dla zdrowia, lecz również te, które są czem innym, niż być winny.

Nadzór sprawować ma „wydział dozorczy nad żywnością i przedmiotami użytku publicznego” przy ministerjum zdrowia publicznego. Organami będą: 1) królewsko-polskie państwowe zakłady badawcze; 2) królewsko-polscy państwowi inspektorowie, którzy pełnić będą obowiązki rewidentów; 3) niższa służba dozorcza oraz upoważnione przez ministra organy specjalne, jak lekarze powiatowi, władze administracyjne i t. p.

Właściwością szczególną ustawy jest pociąganie do odpowiedzialności za wszelkie fałszerstwa i podrabianie, chociażby one były dla zdrowia nieszkodliwe i obojętne.

Kary za przewinienia przewidziane są w art. 209, 210, 211, 218, 220 i 357 kod. karnego w porozumieniu z ministerjum sprawiedliwości znacznie podwyższono.

Za fałszowanie produktów i oszustwo co do jakości towaru przewidziana grzywna do 4,000 mk., oraz kara więzienia od pół roku do kilku lat, a jednocześnie konfiskata towaru. Nadto kodeks przewidział nowy rodzaj kary; oto dla zapobieżenia nadużyciom będą drukowane odpowiednie plakaty ostrzegawcze i rozlepiane na mieście oraz w miejscach wyrobu i sprzedaży danego artykułu na przeciąg kilku tygodni. Poza tym dopuszczalne jest zamykanie miejsc wyrobu i sprzedaży na przeciąg kilku miesięcy.

— 0 —

## Mówią, że...

...Na przyszłość w łódzkiej Radzie Miejskiej nie rozlegnie się już ani jedna skarga na brak ziemniaków, bądź też na ich podły gatunek. Dbający o dobro mieszkańców, magistrat postarał się, by temu w radykalny sposób zapobiedz. W tym celu radnemu, który w kwestji ziemniaczanej najczęściej mówił i najgłośniejszy krzyczał, powierzył bardzo intratną dostawę ziemniaków dla miasta. Magistrat, czyniąc to, czyni nowy eksperyment. Jakkolwiek, ze względu na swój charakter, stanowi on najtandetniejszy i najbanalniejszy „Swarzakunst”, tym razem jednak odbędzie się pod nazwą zmienioną na „Weiß's kunst”.

\* \* \*

Poszły hen, za lasy  
Przeróżne frykasy —  
Tyś nam na te ciężkie czasy  
Na pociechę szcuplej kasy —  
Został — jedynaku:

Ziemniaku!

Lecz złudna nadziejo!  
Ceny wciąż się chwiałe...  
Jak na Jungfrau mkną koleja —  
Czekam! za wierzeja —  
Na cię — jedynaku!

Ziemniaku!

O! posiłku dobry!  
Bądź w stałości chrobry!  
Milszy nad sobole, bobry —  
Nie daj by nam wyschły „ziobry”,  
Staniej! Jedynaku!

Ziemniaku!

## Kronika łódzka.

### Zapomogi.

Na ostatnim posiedzeniu rady wydziału opieki państwowej nad dziećmi i matką, które odbyło się w ministerjum Z. P. O. S. i O. P. pod przewodnictwem ministra d-ra W. Chodźki, uchwalono wyasygnować subsydia różnym instytucjom w ogólnej sumie 973,000 mk. Z sumy tej Radzie opiekuńczej pow. łódzkiego przyznano mk. 46,000; Radzie opiekuńczej m. Łodzi — mk. 120,000; Lidze przeciwcruźliczej w Łodzi — mk. 3,000, oraz chrześc. Towarz. Dobroczynności w Łodzi — mk. 2,500.

### Zasady obsadzania posad nauczycielsk.

Rada szkolna okręgowa m. Łodzi polecała komisji, wybranej do przejrzania i kwalifikowania ofert, złożonych przez

osoby, ubiegające się o posady nauczycielskie, aby przy obsadzaniu stanowisk tych kierowała się następującymi zasadami: prawo do otrzymania posad, ewentualnie pozostania na nich mają kolejno: 1) nauczyciele pracujący obecnie w szkołach i posiadający pełne kwalifikacje nauczycielskie; 2) posiadający także kwalifikacje wojskowe, powracający z Rosji, ewentualnie z obozu jeńców; 3) i inne osoby powracające do kraju z pełnymi kwalifikacjami nauczycielskimi; 4) nauczycielstwo miejscowe z kwalifikacjami niższymi; 5) wszyscy zgłaszający się również z kwalifikacjami niższymi. — Rada szkolna postanowiła, aby wszyscy nowo-angazowani nauczyciele poddawani byli ścisłym badaniom lekarskim dla ustalenia ich stanu zdrowia (gruźlica otwartą).

### Kwalifikacje nauczycieli ludowych.

W końcu roku ubiegłego sił nauczycielskich w okręgu łódzkim było ogółem 348, w tym: a) nauczycieli zawodowych 41,34%; b) nie posiadających wykształcenia zawodowego, lecz mniej więcej odpowiadające jemu 43,02%; c) nie posiadających żadnych kwalifikacji nauczycielskich 15,64%.

Obecnie przy mianowaniu nauczycieli na posady, uwzględniani są tylko kandydaci, posiadający świadectwa z ukończenia nie mniej, jak 5—7 klas szkół średnich i po przejściu kursów uzupełniających. Wychowawcy seminarjów nauczycielskich mają pierwszeństwo. Podania kandydatów z wykształceniem 4-klasowym nie są brane pod uwagę.

### Opieka szkolna.

Komisja, wyłoniona przez Radę szkolną okręgową m. Łodzi, dla utworzenia opieki szkolnych, w myśl przepisów tymczasowych o szkołach elementarnych w Królestwie Polskim, rozstała do kuratorów szkół cyrkularze w sprawie ponownego przyjęcia mandatów.

### Z komisji miejskich.

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie komisji do spraw przedmieść, przyłączonych do miasta.

### Reorganizacja kasy pożyczkowej.

Zamierzona reorganizacja kasy pożyczkowej przy wydziale dobroczynności polegać będzie na tem, że komitet, który dotychczas kieruje samodzielnie kasą, będzie skasowany, kasa przejdzie pod bezpośrednie kierownictwo wydziału dobroczynności, który będzie wydawał pożyczki. Biuro kasy, mieszczące się obecnie przy ul. Długiej 29, ma być także przeniesione do biura centralnego wydziału dobroczynności. Obawa zatem osób, pobierających z kasy pożyczki, że kasa ta zawiesi swe czynności, jest narazie bezpodstawa.

### Z komitetu tanich kuchni.

Komitet tanich kuchni zawiadomił zarządy 14 tanich kuchni, które mają być zamknięte, że mogą oni prowadzić działalność swoją do 1 października r. b.

Komitet tanich kuchni zakomunikował ochronkom i t. p. instytucjom, które wydają śniadania i kolacje, iż nie potrzebują one porozumiewać się w tej sprawie z komitetem. Również, kuchnie, które chcą przygotowywać na swój koszt obiady ponad normę, też nie potrzebują na to zgody komitetu.

### Zapomogi dla rodzin rezerwistów.

Kuratorjum obywatelskie nad rodzinami rezerwistów zakończyło wypłatę zapomóg za sierpień. Ogółem wyznaczone było na wypłatę 290,000 mk. Następną wypłatę odbędzie się 11-go września.

### Statystyka.

Władza nadzorcza polecała urzędowi stanu cywilnego wszystkich wyznań dostarczenie danych o faktycznej liczbie narodzin, zgonów i ślubów w r. 1915, 1916 i 1917.

### Szkola dla murarzy.

Na ostatniej sesji członków cechu majstrów murarskich, jaka odbyła się w Resursie rzemieślniczej pod przewodnictwem starszego majstra p. Adama Jasiaka, głównym tematem obrad było zorganizowanie kursów dla podmajstrów murarskich. Sprawę tę referował prezes Resursy rzemieślniczej, inż. Koźmiński, który dłuższemu przemówieniu uzasadniał konieczność założenia w Łodzi stałej szkoły dla murarzy.

Obecni, uznając całą doniosłość takiej placówki i w zupełności przychyliając się do wywodów referenta, postanowili skomunikować się z sekcją popierania rzemiosł przy Stowarzyszeniu techników polskich i wspólnie obmyśleć środki i sposoby zrealizowania projektu.

Jako delegat dla opracowania projektu szkoły, do sekcji popierania rzemiosł przy Stowarzyszeniu techników został wybrany starszy cechu p. Jasiak.

W sobotę, dn. 17 sierpnia zmarł po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 22, mój 9-cioletni współpracownik

## b. p. Jakób Friede

W zmarłym straciłem pracowitego, sumiennego i rozumnego współpracownika. Niech Mu ziemia lekka będzie!

Dawid Rosenthal.

Pierwsze posiedzenie sekcji, dla omówienia sprawy szkoły, odbędzie się w tych dniach.

Na razie — w wypadku niezgłoszenia się dostatecznej liczby słuchaczy — utworzone zostaną kursy wieczorowe, które w następstwie będą zamienione na stałą specjalną uczelnię.

Tak więc miastu naszemu przybywa znowu jedna więcej placówka oświaty rzemieślniczej.

### Terminatorzy.

Koło starszych i podstarszych zarządało od wszystkich cechów łódzkich i z przedmieść dostarczenia dokładnej liczby wszystkich terminatorów, pracujących w rzemiosłach. Dane te mają związek z organizacją kursów dla terminatorów, na które ci ostatni będą musieli uczęszczać obowiązkowo.

### U ogrodników.

Wczoraj w Ksawerowie, w ogrodach Rutkowskiego, odbył się pokaz ogrodniczy, zorganizowany przez łódzkie Koło Związkowe zawodowych ogrodników. Właściciel zakładu wygłosił pogadankę o hodowli postępowej warzyw i wiościzny i wykład swój demonstrował na polach warzywnych i plantacjach.

Po skończonym pokazie — w drodze powrotnej — zwiedzono zakład ogrodniczy p. Gintera, prowadzony przez ogrodnika Jakubowskiego.

Zakład ten zwrócił uwagę zwiedzających przez nadzwyczaj staranne prowadzenie i wzorową czystość.

### Z Resursy rzemieślniczej.

Wczoraj w sali Resursy rzemieślniczej odbyło się zebranie przedstawicieli rzemiosł łódzkich, w celu wysłuchania relacji p. Szybilly o dotychczasowych pracach Rady Stanu. Przewodniczył p. Antezakowski. Po zagajeniu zebrania, zabrał głos p. Szybillo, który nawoływał rzemieślników do czynnej i intensywnej pracy społecznej. Najdemokratyczniejszy rząd nie będzie w możności uwzględnić praw tych, którzy o nie zabiegają nie będą. W dalszym ciągu mówca zdał relację o zabiegach nad zabezpieczeniem praw lokatorów. Następnie zaś p. Szybillo dowodził, iż rzemieślnicze winny łączyć się z mieszczaństwem i masami robotniczymi. Wtedy stworzy się potężne stronnictwo, które będzie w możności bronić praw swoich wszędzie, gdzie potrzeba wskaże. Referując kwestję obchodu rocznicy śmierci Kilińskiego, mówca podkreślił, że obchód ten należy przedewszystkiem do sfery rzemieślników polskich.

Proponował wybór komisji, na barkach której leżeć będzie organizacja przedwstępna obchodu do chwili wyłonienia specjalnego komitetu. Powołano do komisji pp. Woźniaka, Szybillo, Jasiaka, Ercińskiego, Ostrowskiego, Jaranowskiego, Jakubca, inż. Koźmińskiego, Antezakowskiego, Pagowskiego i dyr. Tomaszewskiego.

W sprawie organizacji klubu mieszczańskiego, którą również referował p. referent przedstawił zasady i zadania klubu, odczytał projekt statutu i zaprojektował wybór komisji organizacyjnej. Wybrano pp. Szybillo, Antezakowskiego, Jakupca, Jaranowskiego, Ercińskiego, Ostrowskiego, Trenklera i Dawidczyńskiego. Zadecydowano, iż ci członkowie komisji, którzy nie przybędą na trzy z rzędu posiedzenia, będą uważani jako wykreśleni z danej komisji.

### Towarz. gimnast. na Bałutach.

Zorganizowany w lutym r. b. na Bałutach oddział (drugi) łódzkiego towarzystwa gimnastycznego, rozwinał się już należycie. Liczy oddział obecnie do 90 druhow i około 40 druhen.

W miesiącu bieżącym zorganizował się chór mieszany, który już rozpoczął lekcje śpiewu. Oprócz chóru, utworzono dla członków bibliotekę, dla której ksiąźki zebrano przeważnie z darów członków. Obecnie oddział przeniósł się do nowego pomieszczenia przy ul. Aleksandrowskiej 51, gdzie urządzono wygodną i obszerną salę dla ćwiczeń i zebrań. Uroczystość poświęcenia i inauguracji oddziału w nowym pomieszczeniu, odbędzie się 8-go września.

## Projekt najkrótszej drogi do Konstantynopola.

Na podstawie pokoju z Ukrainą i Rumunią — pisze Paul Dehm w „Osteuropäische Zukunft“ — powstały w południowo-wschodniej Europie nowotwory polityczne, które odegrały rolę pomostu między państwami centralnymi a morzem Czarnym, dolnym biegiem Dunaju i Konstantynopolem. Pokoje na wschodzie odsunęły wpływy Anglików i Francuzów od ujścia Dunaju, zbliżyły Odesę i morze Czarne do państw centralnych i zapewniły drugą drogę do Konstantynopola, prowadzącą przez Konstancję. W Rumunii już w r. 1883 połączono linię kolejową Konstanca - Czernawoda przez most koło Czernawody, z siecią rumuńskich kolei, a wkrótce potem rozpoczęto budowę nowoczesnego portu w Konstancji. Konstanca stała się od roku 1896 ośrodkiem żeglugi rumuńskiej z Konstantynopolem i Egipciem, przyczem najważniejszym materiałem wywozowym podczas, gdy punktem wywozowym dla zboża był Gałac i Braila.

Obecnie rozważają w Berlinie kwestję wykorzystania portu Konstancji dla własnych celów handlowych. Oblicza się, że port Konstanca jest wprawdzie o 10 km. dalej położony od Berlina niż Odesa, ale droga kolejowa prowadząca do Konstantynopola z Berlina przez Lwów, Czernawodę i Konstancję wynosi 2189 km., podczas gdy znana linia kolejowa, idąca na Budapeszt, Belgrad, Sofię 2490 km. Droga na Lwów jest więc o 300 km. krótsza. W Budapeszcie żywno plany, ażeby Konstancję uczynić głównym punktem magazynowym i głównym łącznikiem dróg środkowo-europejskich łączyjących do bliższego i dalszego Wschodu. Jeszcze z końcem ubiegłego stulecia (1883) brano w Bukareszcie pod rozwagę starozmysłki plan wybudowania sztucznego ujścia Dunaju przez założenie kanału, idącego od łożyska Dunaju koło Rasowa, Czernawody aż do Czarnego morza koło Konstancji i ażeby w ten sposób utworzyć ujście Dunaju niezależnie od europejskiej komisji Dunajowej. Plan opracował inżynier Guercino. Kanał miał być na 60 km. długi. Ponieważ Dunaj obfituje w wodę, nie było obawy, ażeby jego naturalne ujście wyschło. Ciekawe jest, że w roku 1878, a więc o pięć lat przedtem, pewne Towarzystwo wiedeńskie postawiło rządowi rumuńskiemu podobną propozycję, jednakże miasta Gałac i Braila zaprotestowały przeciw temu, obawiając się o swój handel.

Obecnie dla Bułgarii jest obojętne stanowisko handlowe obu portów Dunaju, Gałacu i Braili. Na razie jednak nie posiada Bułgaria żadnego w tem interesu, ażeby narażać się na koszt wybudowania kanału od Czernawody do Konstancji. Bułgaria spogląda na port Kawałła i prze raczej na południe; jeżeli jej się uda pozyskać Kawałła, przedewszystkiem zamie się budować tego portu, a Konstancją interesuje się jedynie ubocznie. Przyłączenie Dobruży do Bułgarii będzie bezspornie dla Dobruży korzystne, jednakże Konstanca nie na tem nie zyska. Powinna ona zostać wolnym portem pod wspólnym zarządem wszystkich państw naddunajskich, zatem także Niemiec, i wówczas należałoby życzyć, ażeby te państwa przystąpiły do budowy kanału, któryby wprawdzie dla Rumunii miał podrzędniejsze znaczenie, jednakże dla Niemiec otworzyłby nową, najkrótszą drogę na Morze Czarne, w połączeniu z wspomnianą linią kolejową, idącą na Lwów. Dla Austrii i Węgier miałby on znaczenie mniejsze.

## Składajmy ofiary na szkoły polskie na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

Redaktor odpow. Jerzy Plewiński.

Druk i nakład: Wydawnictwo polskie  
A. Napierański i C. Zawitowski.

### Nadesłane.

Paulina Wolfówna  
Dawid Kenigsztajn

Łódź Piotrów

zarezerwowano  
w sierpniu 1918.



## Koniec Lenina i Trockiego.

Paradoksalski ciągnął:

„Lenin błąd, nasłuchując wrzasku tłumów na ulicy, i domyślając się, że tam rozprawiano się już z Trockim, szedł na spotkanie tym, co się wdarli do sali i, wymachując sztyletami i brauningami, krzykali: „Śmierć tyranowi!” Postanowił okazać odwagę cywilną. Myślał, że się ocali jeszcze...

— Czego chcecie, buntownicy?! — krzyknął...  
W odpowiedzi rozległ się śmiech i huknął strzał... Lenin...

Tu ktoś z obecnych przerwał:

— Ale dlaczego pan przypuszczasz, że Lenin i Trocki muszą zginąć gwałtowną śmiercią?!

Paradoksalski obrzucił przerywającego ma jego wiaźnerską opowieść śmiechem i mimem, wzgardliwym spojrzeniem.

Przez chwilę trwało milczenie.

Potem Paradoksalski wyrzekł dobitnie:

— Ja nie przypuszczam... Ja wiem napewno!

Hrabina Ciekawska, korzystając z praw gospodyni domu, ośmieliła się szepnąć rucić:

— Ale dlaczego?!

Mówca utkwiał w niej iskrzące oczy, potem zapatrzył się kędyś w dal — na akroniach wystąpiły mu żyły, jakby pod wpływem wielkiego namysłu — i jął mówić z wolna, z naciskiem pewności głębokiej:

— Dlaczego?!... Są momenty w historii, gdy wszyscy ludzie wybitni, albo sięgający wybitnych stanowisk, muszą umierać śmiercią nienaturalną, śmiercią naturalną takich ludzi w takich chwilach jest tylko szereg wypadkiem.

Weźmy np. ostatni wiek republiki rzymskiej. 70-letni Marjusz tylko cudem unika śmierci w więzieniu z rąk Cymbra. Spłoszył go okrzykiem: „Nieszczęsny! wyważ-że się podnieść rękę na Marjusza?!” I ten upuścił nriecz... Marjusz wkrótce potem skonał. Inaczej przyszedłby śmielszy zabójca.

Sylla umknął od śmierci gwałtowną, składając dyktaturę. Zapisał się na śmierć w swoim majątku.

Ale Spartakus umiera ranny na polu bitwy w chwili, gdy 6.000 jego stronników już oczekuje śmierci na krzyżu.

Zbrodnicy Katylna pada w walce pod Pistorją.

Krassus, jeden z tryumwirów, pada w boju z Partyzykami.

Pompejusz w ucieczce z pod Farsali ginie zabity z rozkazu Faraona.

Katon Utycki ginie śmiercią samobójczą.

Wielki Cezar pada z rąk spiskowców.

Zabijają się pogromcami w boju Brutus i Kasjusz.

Cycero zamordowany zostaje z rozkazu Antoniusza. Fulwia przekhwa mu język.

Kleopatra podaje pierś jadowitej żmii.

Antoniusz przebija się mieczem...

— Aż ocalał Oktawian! — poważylem się wtargnąć.

— Tak! — rzekł Paradoksalski. Ocalał ten, który został Cezarem...

Oto jest wielkie źniwo śmierci wojen domowych i zewnętrznych w I wieku przed Chrystusem — ciągnął dalej. A teraz rozważcie źniwo śmierci we wstrząszeniach wielkiej rewolucji francuskiej końca XVIII wieku. Czyż podobna z pamięci wymienić wszystkie imiona pomordowanych. Wymienię tylko niektóre na próbę.

Padają obrońcy starego „regime'u”: komendant Delosne, Foulon — rozdarły przez tłum...

Z ręki 187 patriotów zginie w dwa dni i dwie noce w więzieniach do 1,500 niewinnych — owoce zabójstw wrzesniowych.

Pójdą na gilotynę król i królowa.

Zginie Chaillet pod nożem gilotyny — ów „Lunduski Maracik”.

Padnie z ręki Charlotty Corday krwawy Marat.

Piękna zabójczyni pójdzie na plac kaźni.

Nastąpi terór — jako „l'ordre du jour”.

Będzie skazany na śmierć za rzekomą zdradę na polu bitwy dzielny wódz Custin. W ślad za nim pójdzie Gouchard za to, że zwyciężył... ale nie wyzyskał zwycięstwa nad Anglikami!

Powleczone będzie na gilotynę 70-letni Bailly. Zgilotynowani będą żyrondyści: Brissot, Vergniaud, Gensonne, Ducos, Fonfrède, Lacaze, Lasource, Sillery, Fauchet, Duperret, Carra, Lehardy,

Dumaineau, Gardin, Boiteau, Bauvais, Vigée, Duprat, Mainville, Antihout — jednego dnia!

Rebecqul, Petesu, Burot, Condorcet i Roland sami odbiorą sobie życie...

Zginie na rusztowaniu szlachetna pani Roland. Śladem jej pójdzie dzielna Olimpia Audouard.

— Ale... boję się, że was znużę wyliczaniem owoce gilotyny...

— Niechże wystarczy wam, że terór sam się pożarł, że zginęli na gilotynie Danton, St. Juste, Robespierre, dalej Hebert i tylu tylu innych, wiernych rewolucji...

— Prócz Napoleona! — wtargnielem znowu...

— Który został Cezarem!

— Otóż — konkludował z tryumfem Paradoksalski — ponieważ ani Lenin, ani Trocki nie mają zadatków na Cezara, zginąć muszą, jak zginął Mikolaj II.

— Jednak! — zauważył ktoś. Któryś z nich umknie przez Sztokholm...

— Ba! to możliwe — zaciągnął się Paradoksalski dymem z papierosa.

— Ja sądzę, że Lenin! — ktoś krzyknął.

— A ja, że Trocki. Trocki napewno! — ozwał się ktoś inny.

Obecni poczuli mnóstwo zakładow na ten temat. Większość była zdania, że Trocki będzie z dwóch grzeczniejszych i wypłyne w Paryżu, Londynie, Bernie lub w Nowym Jorku...

Lee Reimant.

## ZARZĄD Gminy Starozakonnych m. ŁODZI

podaje do wiadomości, że począwszy od niedzieli d. 18 b. m. codziennie pomiędzy 3—7 po poł. wydzierżawiać można miejsca w Synagodze przy ul. Wolborskiej nr. 20 na rok 1918-19.

## Szkoła Rzemieślnicza

T-WA SZKOLNEGO „TALMUD TORA” w ŁODZI

podaje do wiadomości, że zapisy na oddziały elektromechaniczny tkacki i budowlany przyjmuje kancelarja szkoły w czwartki od 27 czerwca do 22 sierpnia włącznie.

Egzaminy poprawkowe i wstępne od 26 do 30 sierpnia r. b. włącznie. Kandydaci z świadectwem ukończenia 3-ch klas szkoły średniej w r. bieżącym, przyjmowani są bez egzaminu.

Początek zajęć 2-go września r. b.

## Polskie Progimnazjum Męskie H. KRYGIERA

Zawadzka № 9

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne rozpoczną się 28 sierpnia r. b. Zapisy kandydatów do klas: wstępnej, I i II przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od 10 do 1 pp. i od 3 do 6 w.

— — Język francuski i niemiecki od klasy wstępnej.

## Nauczyciele (iki)

literatury polskiej, historii Polski, łaciny, matematyki, języka niemieckiego, przyrody i arytymyki potrzebni są do 8 klasy gimnazjum żeńskiego (żydow.) w Łodzi. Wykształcenie uniwersyteckie i praktyka w szkołach średnich pożądana. Zgłoszenia z ukazaniem poprzedniej pracy pedagogicznej do adm. „Godziny” sub. „M. H.”

## Ważne dla wszystkich

szczególne dla przejeżdżających i powracających z Rosji

Tania sprzedaż resztek na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia. Bostony, szewloty, welury, rozmaite towary na bluzki, Różne bawełniane resztki, cajt, barchany i flanele.

Ceny niskie lecz stałe.

Łódź, Widzewska 40, m 10.  
front, II p. na prawo.

## Ogłoszenie.

Zwraca się uwagę wszystkim posiadaczom karty chlebowej nr. 84, że uprawnieni są do odbioru dodatkowej racji  $\frac{3}{4}$  funta chleba na zasadzie numeru, oznaczającego okres karty.

Równocześnie zawiadamia się, że 2 odcinki ćwierciofuntowe tejsze karty uprawniają do odbioru po jednym funcie chleba.

Łódź, dnia 18 sierpnia 1918 r.

Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

1914 — 1918.

## Z naszych chat i pól

Stanisława Czajkowskiego.

Obrazki wierszowane o Polsce i o duszy polskiej w czasie wojny powszechnej.

Serja I: Do Boga, Trzeci maj, Albatros, Żniwa, Szaleniec, Nad kołyską, Wysłanicy, Głos wołającego na puszczy, Przebaczyła, Zapóbrzo, Zamarły las, Zmar: wychwataje, Pobudka Serja II W lesie, Tatusia mi zabrał, W koszarach, Wiedzi niema, Pod różgami, Na czujce, W wózek, i zabrał dzieci w nocy, Nie odamy zbirom katom, Wiele ruszyła, W Wielką Sobotę, W noc majowa, Posucha, W zaprzęgu, Na ściernisku, I odbiegł od Nief swoi, Na rozdrożu, Idą chłopcy — żołnierzyk, Czy już jest?

Cena serji mk. 1 f. 20. Do nabycia we wszystkich księgarniach

Wyszła z druku i znajduje się w sprzedaży broszura p. t.

## Główne zasady pisowni polskiej

według ostatnich uchwał łódzkiej Akademji Umiejętności z dn. 5-go Stycznia 1918.

Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w binrze dzienników „Promień”, Piotrkowska 81 i w W-go A. Gębalskiego, Piotrkowska 27 i w T-wie „Czytaj” Piotrkowska nr. 93.

Cena 10 fenigów.

## Mieszkanie umeblowane

składające się z 2 lub 3-ch pokoi z kuchnią i wygodami potrzebne od 1-go września. Oferty do administracji „Go dziny” sub „Mieszkanie”.

## Akuszerka

H. Pipikowa — z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 9 rano Łódź, Piotrkowska 132 w podw., wejście na lewo, II p. na prawo. Dla pań przyjeżdżających swobodny lokal. 6470—10.1

## Karol Wieckowski

Adwokat przysięgły po powrocie mieszka Konstanyńska 17

przyjmuje od 4 do 7. 6942-10

Meble najtaniej można kupić w stolarni, Orła 23. 6345—16

## BAGAZY

podróżnych ubezpieczenia ważne na przeciąg 60 dni — na wyjazd i powrót — „UNION” — „WILHELMA”

Akcyjne Towarzystwa Ubezpieczeń 6867—5  
Jeneralna Ajentura w Warszawie  
Polisy wydaje firma S. Lewin i S-ka Łódź, Piotrkowska 56.

Skład apteczny Arno Dietel, Piotrkowska № 157 Zakład czynny od godz. 8-ej rano do 7 wiecz., w sobotę do godz. 8 wiecz. w niedziele zamknięty. 3698

## Administracja dzien. „GODZINY POLSKJ”

WARSZAWA, Warecka 7, — ŁODZ, Piotrkowska 86.

oraz filje i kantory:

w Będzinie, w Częstochowie, w Ciechanowie, w Garwolinie, w Kąkuli, w Kielcach, w Koluszach, w Łomży, w Łowiczu, w Mławie, w Matknie, w Putusku, w Płocku, w Śladach, w Sieradzu, w Skarżewicach, w Sosnowcu, w Tomaszowie, we Włocławku, w Zawierciu, w Zduńskiej Woli i t. d.

PRZYJMUJĄ OGŁOSZENIA PO OBNACH REDAKCYJNYCH, DO:

„GODZINY POLSKJ”

„Dziennika Polskiego” w Częstochowie” i „Gońca Kujawskiego” we Włocławku.